

— Tak lubię. Krótko a węzłowato. Pan jesteś tu gospodarzem, mówił leśniczy, a ja idę wypełnić coś mi polecił. To rzekłszy podał Bolesławowi prawicę i wyszedł. Bolesław parę razy przeszedł się po kancelaryi, wyszedł na drugą stronę do wieczorzących (c. d. n.)

Przegląd stowarzyszeń rękodzielniczych.

Statuta Gwiazdy przemyskiej nadeszły potwierdzone dnia 28 października. W skutek tego odbyło się walne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia na wszystkich świętych w sali radnej, w celu wybrania wydziału. Wynik wyborów podamy w następnym numerze. Rada miejska przemyska oceniając ważność stowarzyszenia bardzo przychylnie jest usposobiona dla niego, i zdaje się, iż niepłonną mają członkowie Gwiazdy nadzieję, że rada po ojcowsku z nimi postąpi i wesprze ich pierwsze kroki znacznym datkiem. W imieniu nowego stowarzyszenia odzywamy się do wydawnictw dzienników, aby także na początek zechcieli bezpłatnie swoje pisma przysyłać Gwieździe przemyskiej.

Z warsztatu przy kolei Karola Ludwika we Lwowie dowiadujemy się, iż pracujący tam rękodzielnicy zamysłają zawiązać stowarzyszenie wzajemnej pomocy na wzór istniejącego w mieście we Lwowie zaliczkowego. Warsztaty kolejowe liczą obecnie 360 pracujących, jest to tak znaczna liczba, iż o dobrem powodzeniu przyszłego związku nawet wątpić nie możemy. Spodziewamy się po członkach, że nie zrażą się pierwszymi trudnościami, ale do dzieła przyłożą wszelkich starań, aby raz rzecz poczęta wytrwale doszła do skutku. Istnieje wprawdzie między nimi tak zwana kasa dla chorych, do której wkładki muszą uiszczać, ale z niej prawie żadnej korzyści nie mają. Nowe towarzystwo powinno się także postarać, aby i ta kasa z niem połączoną została, by członkowie płacący mieli udział w zarządzie własnym majątkiem. Jecze raz wzywając do wytrwałości w szlachetnem przedsięwzięciu, życzymy powodzenia powstającemu towarzystwu.

Najnowsze odkrycia i wynalazki.

Białe farby malarskie. Białe farby malarskie zawierają częstokroć ołów, który połączywszy się z siarkowodem, jaki zwykle powietrze w mieszkaniach zawiera, w brunatnawy siarczek ołowiu się zamienia. Ponieważ podobne malarskie materiały nie bywają podług chemicznego nazywane składu, przeto zalecają takowe przed użyciem analizować. Tak też prof. Oppel przeniósł sześć takich farb białych na papier i położył tenże po wyschnięciu na czarkę porcelanową przykrytą przedtem, bibułą, która małą szczyptą siarczku żelaza, zalaną rozpuszczonym kwasem chlorowodowym zawierała. Tworzący się gaz siarkowodowy wywołał w niektórych z rzeczonych farb nagłą zmianę tak, iż biel paryska „Blanc d'argent“ brunatną „Blanc léger“ siwawo-brunatną a zwykła biała farba sprzedawana w pudełkach malarskich, żółtawo-brunatną otrzymała barwę. Nie tak się atoli stało z farbami białymi Hornemanna, farbą Winsora i Newtona zwaną „Chinese White“ i białą farbą kremką, które pierwotną zatrzymały barwę, ołowiu więc

nie zawierały. Ponieważ w malarstwie i innemi się jeszcze odznaczają korzystnymi przymiotami, przeto je jako najlepsze białe farby polecamy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Zmowy robotników tak zwane grewy, są rzeczy można na porządku dziennym. Obecnie podjęta w Paryżu zmowa urzędników kupieckich ma najsłuszniejsze podstwy.

Rzemieślnik paryżki przecięciowo zarobić może około 5 fr. dziennie, a co względnie do potrzeb tamecznych jest wystarczającym ale za to urzędnik handlowy jakkolwiek zmuszony ponosić większe wydatki na swe utrzymanie z powodu podwyższonych kosztów na ubranie, zarabia od 100 fr. do 200 fr., a tylko w tytule zasług po kilkunastu latach praktyki dochodzi do 150 a niekiedy 200 fr., gdy wreszcie robotnik każdy tylko 11 godzin ma pracy obowiązkowej, to każdy subiekt handlowy jest zatrudniony 15ście godzin a nie ma chwili wypoczynku nawet w dnie świąteczne.

Dopiero z początkiem roku bieżącego stan rzeczy zmienił się i przybrał pomyślniejszy kierunek.

Usiłującym zawiązać towarzystwo wzajemnej pomocy między klasą wyrobniczą w handlu i przemysle, wydział urzędników handlowych Trady Socięty stowarzyszenia ogólnego zarobkujących w Anglii, które ma przeszło 800.000 członków nadesłał na rzecz zawiązującego się towarzystwa jako subydium 100.000 fr. Przy takim zasiłku uorganizowanie korporacji mającej na celu pomoc wzajemną nie było trudnem. W ciągu dwóch tygodni zapisało się do towarzystwa więcej 30.000 członków i zaraz wybrano syndykata, który mając już w swem rozporządzeniu znaczną sumę, bo oprócz 100.000 fr. nadesłanych, jeszcze fundusz wpisowy od członków towarzystwa i uznając przeto, że przez czas zimy, potrzebującym może zapewnić środki do życia, odniósł się do patronów stawiając im warunki: a) zmniejszenia liczby godzin pracy, b) zamknięcia sklepów w niedzielę i święta, c) podwyższenia płacy, jednocześnie oświadczając że w razie odrzucenia żądań nastąpi zmowa osób interesowanych.

W obec postawionych żądań już w miesiącu marcu znaczna większość patronów powyższe warunki z małemi tylko zmianami przyjęła, wielu zaś uznając że podstawą główną ich handlu jest targ prowadzony w dnie świąteczne z przybyłymi z prowincyi, weszli drogą kompromisu w ugodę, a to warując sobie otwarcie, jak dawniej w święta magazynów, ale za to kolejno dając każdemu z swych urzędników jeden dzień na tydzień wypoczynku, inni znów za pełnienie obowiązków w dnie świąteczne zobowiązali się płacić osobno jako za pracę nadobowiązkową. 28 jednak najznaczniejszych domów co po kilkaset a nawet i więcej zatrudniają osób, widząc łatwość wynalezienia dla siebie urzędników nowych w zamian dotychczasowych, zwłaszcza że płaca w tych domach była o wiele wyższa jak gdzieindziej, uczestników zimy usunęli odmawiając im zadośćuczynienia w postawionych żądaniach. Takie to postawienie się najgłówniejszych domów, spowodowało to że w kilka miesięcy wielu z patronów tych co już przyjęli warunki im przedstawione, postanowili obecnie z nich zrzucić się, uznając że zamknięcie w święta sklepów przez nich, gdy inni ich współkolezdy tego nie czynią, przynosi im oczywistą stratę, a tak to zażegnana w pierwszej chwili kwestya sporu urzędników handlowych z właścicielami różnych handlów, dziś powtórnie wystąpiła na wierzch. Objawia się ona jednak w wiele więcej potężnych rozmiarach, w ciągu bowiem ubiegłych kilku miesięcy towarzystwo do walki występujące zdwoiło liczbę swych członków a tem i zasoby rozpoczętej walki. Jaki więc ten spór mający za sobą niezaprzeczenie sympatyę sprawiedliwości obrót przyjmie, dziś niepodobna jest przesądzać, zdaje się jednak że zacięty upór właścicieli sklepów zostanie przezwyciężony, dobijający się bowiem o niezależnienie swej pracy są wspierani przez różne stowarzyszenia; i tak towarzystwo urzędników handlowych w Anglii przysłało powtórnie na zsiłek 15.000 fr., z Prus nadesłano 50.000 fr. Więcej jednak nad to wszystko zdaje się, wspierają uczestników zimy właściciele sklepów na pro-